



Edukacja rozpoczyna się w domu. Nie możesz winić szkoły za to, że nie kształci twojego dziecka, jeśli sam tego nie robisz.

G. Holder (artysta)

Edukacja domowa, czyli *home schooling*, polega na nauczaniu dzieci w domu. Najczęściej robią to sami rodzice, czasem także przy pomocy innych rodziców – nauczycieli. Dzieci nauczane w ten sposób często mają zajęcia także poza domem. Taka forma edukacji jest legalna, między innymi, w Stanach Zjednoczonych, Anglii, czy Australii, gdzie rodzice nie mają większego problemu z regulacjami rządowymi. W innych krajach edukacja taka jest również legalna, ale podlega większym ograniczeniom, jak na przykład w Polsce.

Rodzice są odpowiedzialni za swoje dzieci. To na nich w pierwszym rzędzie spoczywa obowiązek ich kształcenia. Jeśli nie czują się na siłach, mogą posyłać je do szkół. Wielu rodziców jest jednak w stanie poradzić sobie samodzielnie, są wśród nich też zawodowi pedagodzy i nauczyciele. Takich osób, które całkowicie same zajęły się organizacją edukacji własnych dzieci, jest w Polsce kilkadziesiąt. Inni chcieliby włączyć się bardziej aktywnie w nauczanie własnych dzieci, chociażby w weekendy.

Edukację domową można uprawiać na tysiące sposobów, byle się było inteligentnym, wrażliwym i elastycznym. Najlepiej zacząć jak najwcześniej. Co można zrobić?

- Wykorzystać rutynowe czynności: jedzenie, gotowanie, używanie środków lokomocji, robienie zakupów czy spacerów, które można zamienić w lekcje matematyki, fizyki czy chemii.
- Odwiedzać całą rodziną muzea, zoo, sklepy zoologiczne, wszelkie targi i wystawy.
- Organizować rodzinne grupy edukacyjne w bibliotekach publicznych, domach kultury, księgarniach czy lokalnych parafiach.

Więcej:

<http://edukacjadomowa.piasta.pl>